MB MAGAZYN BIELSKO-BIAŁA
NASZA GALERIA

Wakacje z kulturą

– Ta wystawa to creme de la creme naszej kolekcji, znakomite obrazy, rzeźby i fotografie wybrane ze względu na temat, formę, poruszane problemy – mówi Agata Smalcerz.

AGA MOROWEK/AGENCJA GAZETA

Agata Smalcerz

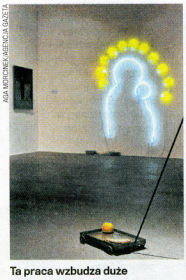
AGA MOROWEK/AGENCJA GAZETA

Ta praca wzbudza duże zainteresowanie

ALEKSANDRA SMOLAK: „Pokaz 4." jest kolejną odsłoną prezentującą prace z kolekcji własnej galerii. Po wystawach zbiorów w latach 2005, 2010, 2012 mamy kolejną w roku 2016. Galeria chwali się swoją kolekcją przy jakichś specjalnych okazjach?

AGATA SMALCERZ, DYREKTORKA GALERII BIELSKIEJ BWA I KURATORKA WYSTAWY „POKAZ 4.": Wystawy prac z naszej kolekcji organizujemy przy różnych okazjach, w zależności od potrzeby i okoliczności. W ciągu paru lat, które minęły od ostatniej wystawy, przybyło nam niemal 400 prac, warto było je pokazać.

Dzieła, które nabywamy, wybieramy bardzo starannie, aby były reprezentatywne dla danego artysty. Dlatego ta wystawa to creme de la creme naszej kolekcji, znakomite obrazy, rzeźby i fotografie wybrane ze względu na temat, formę, poruszane problemy. Układając narrację wystawy, przyjmuje się pewne znaczenia prac, które w innych zestawieniach mogłyby odsłonić odmienne oblicza. Tegoroczny pokaz jest swego rodzaju podsumowaniem, także w kontekście niedalekiej przyszłości kolekcji, która - mam nadzieję - wkrótce znajdzie swoją nową siedzibę w Willi Sixta.

Kolekcja galerii liczy obecnie 905 dzieł. Proszę coś opowiedzieć o ich autorach. Czy są oni w jakiś sposób związani z naszym regionem, czy może pochodzą z całej Polski?

- Zazwyczaj nabywamy prace tych artystów, którzy prezentowali w galerii wystawy indywidualne lub ich prace wyróżniły się na różnego rodzaju wystawach zbiorowych, zwłaszcza na Biennale Malarstwa „Bielska Jesień". To artyści z całej Polski, ważni i znaczący dla rozwoju sztuki, także artyści z regionu. Staramy się nie dzielić ich na lokalnych i centralnych, raczej znajdować podobieństwa i szukać najlepszych prac. Także artyści zagraniczni, zwłaszcza Czesi, którzy pokazywali w Bielsku-Białej swoje wystawy, chętnie przekazują prace do naszej kolekcji.

Do galerii artyści zgłaszają się sami?

- Dostajemy bardzo dużo propozycji wystaw od artystów, ale też sami zabiegamy o znaczących twórców. Galeria ma wysoką markę w środowisku artystycznym Polski, ma piękną przestrzeń wystawienniczą, jest znana z solidności, jeśli chodzi o przygotowanie wystaw. Zajmujemy się wszystkim bardzo starannie, od promocji przez wysyłkę zaproszeń, przygotowanie ekspozycji czy kontakt z publicznością. Artyści cenią sobie, kiedy ktoś się nimi kompleksowo zajmuje.

Kto weryfikuje te propozycje i wybiera najlepsze?

- Zespół merytoryczny galerii, który składa się z historyków sztuki i artystów. Budujemy program, opierając się na wieloletnim doświadczeniu i na bieżącym śledzeniu rozwoju sztuki. Wybieramy spośród wszystkich propozycji te, które są najbardziej interesujące, ale też wynajdujemy ciekawe osobowości artystyczne, np. na wystawach w innych miastach. Można powiedzieć, że to galeria autorska, ale o wyborze artystów nie decyduje jedna osoba, tylko cały autorski zespół.

Jacy artyści chcą wystawiać w Bielsku-Białej swoje prace?

- To często bardzo znani artyści z całej Polski, ale też młodzi, którzy pragną się zaprezentować przed naszą publicznością. Ciekawe są takie odkrycia nowych talentów. Artyści z regionu są oczywiście uprzywilejowani, bo musimy o nich dbać, ale istotą nie jest miejsce zamieszkania, lecz poziom twórczości. Wystawy artystów zagranicznych należą do rzadkości. To najczęściej współpraca z zaprzyjaźnionymi galeriami w Czechach czy na Słowacji, ale nie tylko.

Artyści wystawiają się tu za darmo?

- Tak. To zasada obowiązująca w Polsce w galeriach publicznych. Galeria Bielska BWA jest samorządową instytucją kultury miasta Bielska-Białej, celem jej działalności jest promocja sztuki współczesnej.

W jaki sposób galeria pozyskuje prace do swojej kolekcji?

- Często są to darowizny od artystów. Kilkakrotnie otrzymaliśmy granty z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Kolekcje sztuki współczesnej", dzięki czemu kupiliśmy prace bardzo znanych artystów. Od kilkunastu lat mamy zasadę, że prace nagrodzone Grand Prix Bielskiej Jesieni przechodzą na własność kolekcji, staramy się pozyskać też inne prace z tego konkursu.

> **Wystawa jest absolutnie dla wszystkich. Można przyprowadzać dzieci, nie ma drastycznych prac**

A sponsorzy?

- Mamy stałych sponsorów Bielskiej Jesieni, dzięki którym również nasza kolekcja się powiększa. Przy ubiegłorocznej edycji już pięciu sponsorów zakupiło do niej obrazy. Zysk był potrójny: artysta dostał pieniądze, galeria obraz, a sponsor prestiż.

Kim są sponsorzy galerii? To osoby bądź firmy interesujące się sztuką czy raczej przypadkowe?

- Galeria Bielska BWA stale współpracuje z kilkoma firmami, ale zakup pracy do kolekcji to nowość. Pierwszym sponsorem w tym zakresie był Fiat Auto Poland, czyli obecnie FCA, którego prezesi są przychylni tego rodzaju współpracy. Spośród sponsorów w ubiegłym roku zdecydowali się na taki krok także Polmotors, Aqua, Lotos i firma Pro. W działalności tych firm ważna jest kreatywność, innowacyjność, tak więc sztuka, będąca ciągłym poszukiwaniem, jest naszym sponsorom bardzo bliska.

W galerii w końcu zacznie brakować miejsca na dzieła, których stale przybywa, ale wspomniała pani o przeprowadzce. Kiedy ona nastąpi?

- Jest decyzja prezydenta miasta, by galeria wraz z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej złożyła grant do funduszy europejskich na rewitalizację Willi Sixta. Wszystko jest dopiero w fazie przygotowań, a tak dokładniej - pisania wniosku. Jeśli grantu nie otrzymamy, to przeprowadzki nie będzie. Jeżeli się uda, to będziemy działać, łącząc program artystyczny galerii z programem MOPS aktywizującym ludzi na różnych poziomach.

Co po ewentualnej przeprowadzce stanie się z obecną siedzibą galerii?

- Galera nie przeprowadzi się do willi, a tylko udostępni tam swoją kolekcję w postaci stałych wystaw, zmieniających się np. raz na rok. Będzie tam dodatkowa przestrzeń na warsztaty plastyczne, spotkania, prezentacje, wykłady itd.

Wróćmy do obecnej wystawy podsumowującej kolekcję galerii. Jakim cieszy się zainteresowaniem?

- Z radością stwierdzam, że sporym. Wakacje w Bielsku-Białej to sezon ogórkowy, próbowaliśmy to zmienić na różne sposoby, ale to trudne. Nie ma grup szkolnych, więc frekwencja ilościowa jest mniejsza, ale przychodzą widzowie zainteresowani, często turyści, zdarzają się też półkolonie. Starając się uprzystępnić wystawę, oferujemy w czasie wakacji bilety wstępu za symboliczną złotówkę.

To wystawa, która dotrze również do dzieci?

- Wystawa jest absolutnie dla wszystkich. Można przyprowadzać dzieci, nie ma drastycznych prac. Są oczywiście dzieła, które mogą być dla nich nie do końca zrozumiałe, ale wystawie towarzyszy krótki przewodnik w formie ulotki, w którym omówione są wszystkie prace i podpowiedziany jest trop do ich interpretacji. Prace są atrakcyjne pod względem wizualnym i na takim poziomie mogą być także odbierane. Przykładem może być czary kot, który przebiega przez podłogę galerii. Na wystawie każdy znajdzie coś dla siebie.

Wystawę naszej kolekcji przed Światowymi Dniami Młodzieży mieli okazję oglądać m.in. młodzi pielgrzymi z Francji, którzy przyjechali do Bielska-Białej. Wśród prac są dzieła dotyczące spraw religii, jedno z nich odnosi się do symboliki Matki Boskiej Częstochowskiej. Kiedy zapytałam młodych Francuzów, czy rozpoznają ten symbol, okazało się, że tak, dla wszystkich katolików jest on zrozumiały. Pewna czarnoskóra dziewczyna była bardzo wniklíwa, zapytała, dlaczego w koronie Matki Boskiej jest 11 gwiazdek, a powinno ich być 12. Okazuje się, że autorzy tej pracy (duet Kijewski/Kocur) odnieśli gwiazdy do flagi Unii Europejskiej, praca nosi tytuł „Czerwiec 2004" - to data pierwszych w Polsce wyborów do Parlamentu Europejskiego. Rozmawialiśmy o symbolice barwy błękitnej i złotych gwiazd, było to niezwykle głębokie. Ale też młodzież wraz z księdzem opiekunem chętnie robiła sobie zdjęcia na tle tego dzieła.

25 sierpnia odbędzie się podsumowanie wystawy. Wtedy też dzięki projektowi „Dotknij sztuki" o prezentowanych na niej dziełach będziemy mogli poczytać na naszych smartfonach. Co to za pomysł?

- To innowacyjny projekt autorstwa Michała Hyjka, bielszczanina, absolwenta krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, prekursora idei darmowego, nieograniczonego dostępu do informacji cyfrowej w przestrzeni miejskiej. To pierwsza tak nowatorska realizacja w Bielsku-Białej. Będąc w pobliżu budynku galerii, np. na placu przy Banialuce, należy odszukać w telefonie sieć wi-fi o nazwie „Dotknij sztuki BWA" i wpisać w przeglądarce: www.brutalnybeton.com. Bez konieczności posiadania internetu czy instalowania aplikacji każdy będzie miał dostęp do najciekawszych dzieł z kolekcji sztuki galerii oraz do aktualnych wydarzeń.

Tego dnia zaprezentowane będą też nowe gadżety galerii z reprodukcjami wybranych prac z wystawy. O jakich gadżetach mowa?

- Będzie to limitowana seria koszulek i toreb z pięknymi obrazami w przystępnych cenach.

Wystawę „Pokaz 4." będzie można oglądać do 28 sierpnia, ale dzieła z kolekcji galerii są wystawiane nie tylko w Bielsku-Białej. Gdzie jeszcze można je było podziwiać?

- Organizowaliśmy kilka wystaw tematycznych m.in. w Jaworznie, Łodzi i Koszęcinie.

A za granicą?

- Galeria organizuje co jakiś czas prezentacje bielskiego środowiska. Były już w Wiedniu i Rydze, aktualnie trwa wystawa w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie, o którym ostatnio było głośno przez antypolskie napisy na fasadzie budynku. W listopadzie natomiast będziemy pokazywać wystawę prac z kolekcji w Narodowym Centrum Sztuki Współczesnej (NCCA) w Moskwie.

Czy z galeriami jest tak samo jak z artystami? Same się do państwa zgłaszają i proszą o zorganizowanie wystawy?

- Zwykle inne galerie składają nam takie propozycje i wtedy z przyjemnością na nie odpowiadamy. To bardzo miłe, że ktoś chce pokazywać naszą kolekcję, która dzięki temu żyje i jest oglądana.

Co oprócz wystawy w czasie wakacji dzieje się w galerii?

- Organizujemy warsztaty artystyczne. Efekt ostatnich można podziwiać na placu przy galerii, gdzie stoją wykonane przez dzieci totemy. Tworzyły je w przestrzeni wystawy, inspirując się dziełami artystów. Różnego rodzaju warsztaty tematyczne organizujemy przez cały rok, propozycje są na naszej stronie internetowej www.galeriabielska.pl, musi jedynie zebrać się grupa kilku osób. Zapraszamy ponadto na projekcje filmowe, m.in. cykliczny festiwal Future Shorts, na który wstęp jest bezpłatny. ●

ROZMAWIAŁA ALEKSANDRA SMOLAK

Tysiące zwiedzających

Galeria Bielska BWA jest galerią sztuki współczesnej, istnieje od 1960 roku. BWA mieści się przy ul. 3 Maja w miejscu dawnej synagogi zniszczonej przez Niemców. Placówka prezentuje sztukę współczesną, dzieła artystów zarówno polskich, jak i zagranicznych. W BWA podziwiać można dzieła z zakresu malarstwa, rzeźby, grafiki, ale także i sztuki, która łączy się z najnowszymi technologiami multimedialnymi. Galeria ponadto prowadzi działalność edukacyjną. To placówka samorządową, którą rocznie odwiedza około 20 tys. osób. Od 1962 roku BWA organizuje Ogólnopolski Konkurs Malarstwa Bielska Jesień. Odbywają się tu również wystawy kuratorskie prezentujące współczesne malarstwo polskie.